

Prof. dr hab. Zbyszko Górczak

Wydział Historii UAM w Poznaniu

Spółeczeństwo i gospodarka w państwie pierwszych Piastów

Badania nad stosunkami społecznymi i gospodarczymi w monarchii wczesnopiastowskiej mają za sobą długą tradycję. Podejmowano je wielokrotnie przynajmniej od drugiej połowy XIX w., a więc właściwie od narodzin nowoczesnej historiografii polskiej. Zastanawiano się nad drogami powstania samej organizacji państwowej, genezą rozwarstwienia społecznego i kondycją poszczególnych grup ludności, formą oraz korzeniami urządzeń ustrojowych i gospodarczych młodego państwa umożliwiających eksploatację ekonomiczną mieszkańców, pozostałościami ustroju plemiennego czy też nad ewentualnym „feudalnym” charakterem ustroju społeczno-gospodarczego monarchii piastowskiej. Szczególną uwagę przykładano do najwcześniejszego okresu dziejów państwowych, do epoki tzw. pierwszego państwa piastowskiego, czyli czasów Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Mieszka II, od chwili pojawienia się w Mieszka I na arenie dziejowej w latach sześćdziesiątych X w aż do kryzysu monarchii w latach trzydziestych następnego stulecia. Wspomniane kwestie były wielokrotnie dyskutowane, stały się też przedmiotem zawziętych polemik. W ostatnich latach temperatura dyskusji, okresami bardzo gorącej, nieco opadła. Nadal jednak nie brak nowatorskich i odmiennych od tradycyjnych prób przedstawienia zagadnienia.

Zasadnicza trudność badania wczesnych dziejów społecznych i gospodarczych państwa polskiego wynika z nader skąpej podstawy

źródłowej. Jest to co prawda zwykła bolączka wszystkich historyków zajmujących się początkami państwa polskiego, we wspomnianej dziedzinie brak źródeł zaznacza się jednak szczególnie wyraźnie. Autorzy roczników, kronik i żywotów pomijali zazwyczaj kwestie społeczne i gospodarcze jako mało interesujące dla ewentualnego czytelnika, a zarazem dobrze mu znane z obserwacji otaczającej go rzeczywistości (stosunki właściwe dla swoich czasów autorzy źródeł uznawali często za stałe i niezmiennie). Stąd też w i tak nielicznych źródłach historiograficznych znaleźć można co najwyżej przypadkowe wzmianki rzucające pewne światło na organizację państwa oraz zagadnienia społeczne i ekonomiczne. Odnoszące się bezpośrednio do tych kwestii źródła dokumentowe pojawiły się w Polsce dużo później, właściwie dopiero w XII stuleciu. Z drugiej połowy XI stulecia pochodzą co najwyżej pewne fragmenty zapisek wykorzystanych w późniejszych falsyfikatach (stopień ich autentyczności i wiarygodności jest zresztą nader dyskusyjny). Względna obfitość materiałów dotyczących spraw ekonomicznych występuje dopiero w XIII stuleciu, wraz z upowszechnieniem się kultury pisma i wzrostem roli dokumentu pisanego. Historycy wykorzystują z konieczności zawarte w nich informacje, posługując się metodą retrogresji. Osiągane tą drogą rezultaty wzbudzają jednak często kontrowersje. Należy zresztą przyznać, iż upadek pierwszej monarchii w latach trzydziestych XI w. zburzył istniejący w niej ustrój, a odbudowa państwa w następnych dekadach przyniosła z pewnością zmiany, trudne jednak do określenia. W rezultacie dla epoki pierwszych Piastów nie dysponujemy niemal żadnymi źródłami pisanymi poruszającymi kwestie społeczne i gospodarcze. Pozostają źródła archeologiczne. Umożliwiają one odtworzenie warunków życia codziennego, technik uprawy roli, rozpoznanie sieci osadniczej itp., nie mogą jednak odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących ustroju, organizacji społeczeństwa czy mechanizmów

eksploatacji ludności przez aparat państwowy. W tej sytuacji historycy sięgają często do metody porównawczej, analizując stosunki w krajach sąsiednich (zwłaszcza w Czechach i na Rusi), lepiej oświetlone w źródłach i wykazujące, jak się na ogół przyjmuje, wiele cech wspólnych z sytuacją w państwie piastowskim.

Nie istnieją źródła pozwalające w miarę dokładnie określić liczbę ludności zamieszkującej państwo pierwszych Piastów (ok. 250 tys. km² – bez przejściowych zdobyczy Bolesława Chrobrego). Pozostają szacunki oparte na wynikach badań archeologicznych (pozwalających określić przybliżoną gęstość zaludnienia na przebadanym obszarze) lub bardziej ogólne rozważania dotyczące liczby osób mogących wyżywić się na określonym terytorium przy zastosowaniu ówczesnych technik uprawy roli. Otrzymywane liczby mieszkańców państwa polskiego ok. 1000 r. są różne: od 700 tys. do 1 mln. osób. Pojawiają się też propozycje znacznego zwiększenia zaludnienia ziem polskich, przekraczającego wyraźnie przyjmowany najczęściej poziom 1 mln. Wobec dyskusyjnego charakteru tych obliczeń oraz wskazanego braku źródeł o charakterze statystycznym kwestia zaludnienia państwa pierwszych Piastów pozostaje otwarta i prawdopodobnie nigdy nie doczeka się zdecydowanego rozstrzygnięcia.

Podstawą utrzymania ogółu ludności była uprawa ziemi i, w mniejszym jak się wydaje stopniu, hodowla. W ramach gospodarki łowieckiej i zbierackiej ludność pozyskiwała nadto wszelkiego rodzaju dobra jakich dostarczały okoliczne lasy czy wody, zdobywanie pożywienia opierało się jednak przede wszystkim na rolnictwie. Metody uprawy ziemi były prymitywne. Podstawowe narzędzie stanowiło radło. Żłobiło ono w glebie stosunkowo płytkie bruzdy i spulchniało ją. Nie odwracało natomiast skiby i nie napowietrzało gleby. Wysokość plonów zbieranych z pól uprawianych radłem jest niezwykle trudna do oszacowania. Z ułamkowych

informacji jakie można odszukać dla różnych obszarów wczesnośredniowiecznej Europy wynika, iż z jednego wysianego ziarna uzyskiwano 2 do 3 ziaren podstawowych rodzajów zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Wyższą wydajność uzyskiwano przy uprawie popularnego we wczesnym średniowieczu prosa – sięgała nawet 10 ziaren (bardzo jednak drobnych). Niewielką tylko część pól można było poddać regularnemu nawożeniu, co wynikało z ograniczonych rozmiarów hodowli. Gospodarstwo rodzinne utrzymywało zazwyczaj parę wołów, stanowiącą ciągnący radło sprzężaj. Konie robocze jako siła pociągowa w rolnictwie zaczęły się pojawiać dopiero w XII w. Analiza uzyskanego w badaniach archeologicznych materiału kostnego pozwala stwierdzić, iż przeciętne gospodarstwo trzymało nadto 2-3 krowy, kilka owiec, kilkanaście świń. W sposób regularny nawożono tylko grunty położone w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań, dla ochrony przed dzikimi zwierzętami otoczone płotem. Te tzw. ogrody miały zresztą niekiedy dość znaczne rozmiary. Uprawiano tam rośliny strączkowe, konopie, czasami też zboże. Były to jedyne grunty na których uzyskiwano stosunkowo wysokie plony. Pola położone w nieco większej odległości regularnie ugorowano i przeznaczano wówczas na pastwiska dla zwierząt hodowlanych. Większość gruntów ornych uprawianych przez daną rodzinę stanowiły jednak rozrzucone w sporej nieraz odległości polany, uzyskane drogą wypalania i karczunku. Pozbawione nawożenia i prymitywnie spulchniane przy pomocy radła dawały stosunkowo dobre plony przez rok czy dwa, potem ich wydajność wyraźnie spadała. Po kilku latach porzucano je, pozostawiając odłogi na dłuższy czas. System ten powodował, iż każda rodzina potrzebowała do utrzymania swej egzystencji rozległego obszaru ziemi. Przeciętny obszar gruntów ornych uprawianych przez pojedynczą rodzinę wynosić powinien według różnych szacunków nawet ponad 30 ha., chociaż są też szacunki

niższe. Całość gruntów wykorzystywanych rolniczo przez rodzinę (w ich skład wchodziły też łąki i pastwiska) nosiła nazwę żrebu. W tekstach późniejszych dokumentów oddawano to łacińskim odpowiednikiem *sors*. Obydwa terminy oznaczały dosłownie los (szton do losowania), co było najpewniej śladem dawnego zwyczaju okresowego przydzielania ziemi poszczególnym rodzinom przez wspólnotę drogą losowania. W czasach monarchii wczesnopiastowskiej zasada ta należała już do przeszłości i przynależność poszczególnych gruntów do gospodarstwa miała charakter stały. Nie istniała ostra granica pomiędzy polem a lasem, teren zamieszkany wyróżniał się mniejszą zwartością lasu, poprzecinanego uprawianymi przez człowieka polanami.

Podstawową komórkę życia społecznego stanowiła rodzina. Była to często rodzina duża, wielopokoleniowa. Powiększało to liczbę rąk do pracy i ułatwiało gospodarowanie, zwiększało też jednak potrzeby żywnościowe. Grupy spokrewnionych rodzin tworzyły skupiska osadnicze, których śladem były występujące licznie nazwy późniejszych osad o charakterze patronimicznym, nawiązujące do imienia rzeczywistego lub półlegendarnego przodka. Dla życia społecznego i publicznego większe znaczenie miały jednak wspólnoty o charakterze terytorialnym, sąsiedzkim – oparte na fakcie zamieszkiwania na tym samym obszarze. Były to tzw. opola (znane w Wielkopolsce) oraz osady (w Polsce południowej). Wspólnoty te przetrwały aż do końca średniowiecza i wiedzę na ich temat czerpiemy głównie z późniejszych dokumentów. W języku łacińskim określano je terminem *vicinia* („sąsiedztwo”), co podkreśla ich terytorialny charakter. Większość literatury przedmiotu stoi na stanowisku, iż organizacja opolna wywodziła się z epoki plemiennej. Już w dobie państwowej sieć opoli ulegała zresztą stałej rozbudowie, wraz z postępami osadnictwa. Powierzchnia opoli kształtowała się różnie. W oparciu o źródła trzynastowieczne można

ją określić na 100 do 250 km². Przeciętne opole obejmowało kilka lub kilkanaście osad (wsi). Brak wyraźnych informacji źródłowych na temat przywódców opola, dopiero w przekazach późnośredniowiecznych wspomina się o przedstawicielach poszczególnych wsi wchodzących w skład opola, tzw starcach (starostach opolnych). Opole zajmowało się pierwotnie kwestiami związanymi z przydzielaniem ziemi pod uprawę poszczególnym osadom i rodzinom. Często wznosiło też wspólnym wysiłkiem gródek refugialny, służący jako miejsce schronienia w razie zagrożenia (tzw. czoło opola). Grodek był na co dzień nie zamieszkanym, ale należało go regularnie odnawiać i remontować. Wynika z tego, iż opole musiało posiadać system skarbowy, służący organizowaniu tego rodzaju prac na potrzeby wspólnoty i opierający się na mniej lub bardziej dobrowolnych świadczeniach oraz pracy mieszkańców. System ten wykorzystano następnie powstające państwo piastowskie, nakładając na opola różne daniny i powinności. Najstarszą z nich była prawdopodobnie danina „opolnej krowy i wołu”, polegająca na obowiązku corocznego oddania administracji książęcej pary tych zwierząt. Inne obciążenie, bardzo zresztą liczne, monarchia nałożyła wkrótce na poszczególne wsie lub rodziny i w takiej formie zostały opisane w późniejszych źródłach. Opole ponosiło także zbiorową odpowiedzialność za popełnione na jego obszarze przestępstwa – zwłaszcza dokonane na przybyszach z zewnątrz. Wspólnota miała obowiązek ścigać winowajców i wydawać ich w ręce władz w ramach tzw. powinności „śladu” lub „krzyku”. W razie nie schwytania przestępcy całe opole pociągano do zapłaty odszkodowania panującemu. W źródłach późnośredniowiecznych z XIV-XV w. pojawiają się ślady sądowych funkcji opola, gdy „starcy opolni” wzywani byli do dania świadectwa podczas sporów granicznych. Ponieważ był to już schyłek istnienia instytucji opola, nie jest pewne czy zadanie to można odnosić do epok wcześniejszych. W klasycznym modelu opola większość jego

funkcji odtwarzana jest zresztą na podstawie źródeł późniejszych. W związku z tym w historiografii podniesiono stosunkowo niedawno zastrzeżenia co do trafności tych ustaleń. Zakwestionowano zarówno zasadność wywodzenia organizacji opolnej z czasów przedpaństwowych jak i stały, instytucjonalny charakter wspólnoty. Miałaby ona być doraźnie wyznaczana, niezinstytucjonalizowaną zbiorowością sąsiedzka, powoływana najczęściej dla rozstrzygania lokalnych sporów granicznych. Przyjęcie tej krytyki zmusiłoby do przyznania, iż nie dysponujemy żadną wiarygodną wiedzą na temat organizacji społeczeństwa w dobie wczesnej monarchii.

Opierając się na informacjach źródłowych odnoszących się do innych ludów i ziem słowiańskich we wczesnym średniowieczu historiografia odtwarza ustój polityczny plemion polskich doby przedpaństwowej jak ustroj tzw. „demokracji wojennej”, z decydującą rolą wiecu złożonego z wolnych, zdolnych do noszenia broni mężczyzn-wojowników. Podejmował on decyzje drogą aklamacji, aprobując bądź odrzucając okrzykiem propozycje przedkładane przez starszyznę rodową. Motorem przemian ustroju wiecowego w kierunku wytworzenia się władzy książęcej i monarchii stała się wojna. Powoływani początkowo tylko na czas zagrożenia wojennego przywódcy sięgali z czasem po władzę także w czasach pokoju. Narzędziem tych przemian i siłą na której opierali się wcześnie książęta była skupiona wokół nich i stale rozbudowywana drużyna. Stanowiła ją coraz liczniejsza grupa związanych z księciem – przywódcą wojowników, którym jego sukcesy zapewniały łupy, sławę i wysoki status społeczny w ramach tworzącego się nowego porządku. Książę utrzymywał drużynę, zapewniając jej członkom broń i utrzymanie niezbędne do prowadzenia życia na względnie wysokim poziomie przez nich samych oraz ich rodziny. Szczegółowy opis funkcjonowania rozbudowanej już drużyny

książęcej w państwie Mieszka I zawdzięczamy pochodzącemu z Hiszpanii arabsko-żydowskiemu podróżnikowi Ibrahimowi ibn Jakubowi, który przebywał na dworze cesarskim Ottona I. Dysponujący siłą zbrojną książę mógł narzucić swą władzę wiecowi i starszyźnie we własnym plemieniu, a następnie dokonywać systematycznego podboju plemion sąsiednich. Utrzymanie drużyny było z pewnością poważnym obciążeniem dla zasobów księcia, toteż musiał on dawać jej zajęcie, by niejako zarabiała na siebie zdobywając łupy. Na podporządkowaną ludność nakładano natomiast coraz większe daniny.

Powyższy model formowania się władzy książęcej i organizacji państwowej, podkreślający rolę wojny i drużyny, przedstawiony w okresie międzywojennym przez K. Tymienieckiego przyjmowany jest na ogół w literaturze. W ostatnich dekadach rozwinęła się natomiast dyskusja dotycząca czasu powstania państwa piastowskiego. Starsza historiografia dość powszechnie doszukiwała się jego początków w IX stuleciu. Opierano się głównie na przekazanej przez kronikę Galla Anonima „liście dynastycznej” przodków Mieszka I. Objął on władzę w latach sześćdziesiątych X w., mając trzech poprzedników następujących z ojca na syna. Pozwalało to cofać początki dynastii w głąb poprzedniego stulecia. Nowe ustalenia archeologów, a zwłaszcza udoskonalone metody datacji pozostałości najstarszych grodów piastowskich, zmuszają jednak do przyznania, iż obiekty te mają metrykę sięgającą co najwyżej pierwszych dekad X stulecia. Dotyczy to pierwotnych przypuszczalnie grodów państwa piastowskiego: Giecza, Gniezna, Ostrowa Lednickiego, Grzybowa, Moraczewa. Inne grody, w tym Poznań, wzniesiono prawdopodobnie jeszcze później, bliżej połowy X w. Wyniki prac archeologicznych sugerują więc, iż czas tworzenia się państwa piastowskiego przypadł na lata dwudzieste i trzydzieste X w., gdy stopniowo objęło ono swym zasięgiem ziemie

wielkopolskie.

Według relacji Ibrahima ibn Jakuba Mieszko I utrzymywać miał 3 tys. pancernych druzynników. Prowadzący ekspansywną politykę Bolesław Chrobry znacznie rozbudował siły zbrojne. Piszący w początkach XII w. Gall Anonim określił siły zbrojne będące w dyspozycji Bolesława ok. roku 1000 na 3900 pancernych i 13 tys. pieszych tarczowników. Liczby te stały się przedmiotem ożywionej dyskusji historyków, nie wchodząc w jej szczegóły trzeba jednak podkreślić, iż relacje źródeł dowodzą dużej militaryzacji państwa i społeczeństwa monarchii pierwszych Piastów. Siła zbrojna stanowiła najważniejszą podstawę i narzędzie władzy księcia. Jej utrzymanie stało się głównym zadaniem tworzonego aparatu administracyjnego i skarbowego.

Powstająca organizacja państwowa adaptowała i wykorzystywała dla swych potrzeb istniejące struktury społeczne. Ustanowienie państwa piastowskiego stanowiło jednak przełom w życiu ówczesnego społeczeństwa. Przede wszystkim pojawiła się konieczność utrzymywania rozbudowywanych w coraz większym stopniu sił zbrojnych i aparatu władzy, wkrótce także związanych z państwem struktur kościelnych. Wymagało to olbrzymiego powiększenia danin i świadczeń ściąganych od ludności, zwłaszcza iż państwo, w odróżnieniu od opola czy plemienia, dysponowało już skutecznym aparatem ich przymusowego poboru. Starano się też jednak zabezpieczyć podstawowe, tradycyjne uprawnienia ludności niezbędne dla zdobywania środków utrzymania – przede wszystkim prawo do uprawiania zajmowanej ziemi. Całość wzajemnych obowiązków i praw ludności w stosunku do księcia i organizacji państwowej określało prawo zwyczajowe, któremu historiografia nadaje nazwę prawa książęcego (*ius ducale*). Termin ten pojawił się już w źródłach średniowiecznych, aczkolwiek stosunkowo późnych – pochodzących z lat

trzydziestych XIII w. Prawo książęce nazywano też niekiedy „starym prawem”. Było to zrozumiałe o tyle, iż trzynastowieczne akty prawne dotyczyły już głównie wyłączeń (immunitetów) spod jego zasad i w istocie demontowały system. Nie ma natomiast pewności kiedy system ten się uformował. Duże podobieństwa pomiędzy poszczególnymi dzielnicami Polski, ogólnie przyjmowana w XIII w. starodawność urządzeń prawa książęcego oraz informacje z sąsiednich krajów (głównie Czech) skłaniają większość historyków do przypisywania mu bardzo dawnej metryki i cofania już w czasy pierwszych władców piastowskich. Podnoszone są też jednak głosy przeciwne, odmawiające urządzeniom prawa książęcego korzeni wczesnopiastowskich i sytuujące jego uformowanie dopiero w XII-XIII stuleciu.

Polska piastowska, podobnie jak większość wczesnośredniowiecznych państw europejskich, było państwem patrymonialnym. Monarcha, a raczej cała dynastia, uznawały je za swoją prywatną własność. Nie istniało rozróżnienie pomiędzy sferą publiczną (państwową) a prywatną (odnoszącą się do osoby panującego). W stosunkach wewnętrznych podstawę organizacji i funkcjonowania państwa stanowiło tzw regale ziemne, t. j. zasada, iż cała ziemia w kraju stanowi osobistą własność panującego, którą może on swobodnie dysponować. Sam termin *regale* lub jego spotykany w źródłach odpowiednik *ducale* można rozumieć jako swego rodzaju monopol, jako zarezerwowanie pewnych praw, własności pewnych obiektów oraz prowadzenia niektórych rodzajów działalności gospodarczej wyłącznie dla państwa (monarchy). Regale ziemne, czyli własność panującego, rozciągało się na pokrywającą większą część ówczesnej Polski lasy oraz wszystkie ziemie nie użytkowane gospodarczo. Poza jego obrębem pozostawały ziemie stanowiące własność możnych świeckich i Kościoła, pochodzące zresztą prawdopodobnie z nadań monarszych. Początki tego rodzaju nadań są

zresztą późniejsze i sięgają dopiero drugiej połowy XI w. nie jest natomiast jasne, czy regale ziemne obejmowało za pierwszych Piastów grunty użytkowane bezpośrednio przez ludność chłopską, czy też stanowiły one gwarantowaną przez państwo (księcia) własność samych wieśniaków. Kwestia ta wywołała ożywioną dyskusję w literaturze. Pierwszego poglądu, o książęcej w istocie własności ziemi chłopskiej, bronił np. H. Łowmiański, powołując się na późniejsze dokumenty nadań monarszych. Informowały one o nadawaniu przez władcę ziemi i ludzi. Zdaniem H. Łowmiańskiego dowodzi to starodawnej własności panującego, gdyż mógł on przecież rozdawać tylko to, co sam uprzednio posiadał. Przeciwny pogląd wyraził z całą mocą K. Modzewlewski. Jego zdaniem książę był wręcz gwarantem posiadania ziemi przez gospodarstwa chłopskie i przysługiwało mu tylko prawo poboru danin i świadczeń. Toteż przez długi czas (począwszy od drugiej połowy XI w.) nadawał możliwym świeckim i Kościołowi właśnie owe daniny i świadczenia chłopskie z określonego terytorium. Wraz z postępującą feudalizacją uznano to z czasem za nadania samej ziemi i ludzi. I w taki sposób oddawano to w dokumentach z XII-XIII w., będących jedynym właściwie źródłem naszej wiedzy. Niezależnie od różnic w rozumieniu istoty regale ziemnego, większość badaczy zgadza się natomiast, iż jego korzeni należy się doszukiwać w epoce plemiennej. Książę był albo spadkobiercą dawnych uprawnień wspólnoty plemiennej (co dotyczyło jego macierzystego plemienia) albo też zagarniał ziemię prawem zwycięzcy lub narzucał daniny plemionom sąsiednim, podbitym przy pomocy drużyny. W późniejszych stuleciach brak jest zresztą śladów jakiegokolwiek zróżnicowania regionalnego czy ewentualnego uprzywilejowania ludności Wielkopolski jeśli chodzi o wymiar świadczeń.

Z regale ziemnego wynikał bezpośrednio cały szereg innych uprawnień władcy, np. regale wodne i brzegowe (własnością panującego

były wszystkie większe rzeki i jeziora wraz z ich brzegami, a także brzeg morski i wszystko co fale wyrzuciły na ląd – od bursztynu po ludzi i towary z rozbitych statków), górnicze (tylko monarcha miał prawo eksploatować złoża kruszców i innych kopalin) czy grodowe (prawo wznoszenia umocnień). Tylko monarcha miał prawo polować na grubego zwierza (regale łowieckie) oraz łowić ryby przy użyciu jazów, wielkich sieci i spuszczenia wody z jezior (regale rybołówstwa). Regalia dotyczyły również rozwijającego się stopniowo handlu. To władca ustanawiał targi i karczmy oraz pobierał opłaty od zawieranych tam transakcji (regale targu i karczmy), podobnie jak cła i myta w należących doń komorach celnych. Regale mennicze dawało mu wyłączne prawo bicia monety oraz przeprowadzania przymusowej wymiany pieniądza. Wydobywanie oraz warzenie soli, a także handel tym towarem, również stanowiły monopol panującego (regale solne). Władcy często udzielali możnym świeckim i instytucjom kościelnym stosownych zezwoleń na prowadzenie różnych rodzajów działalności wkraczających w zakres regaliów, zazwyczaj zastrzegali jednak dla siebie część osiągniętych korzyści. Regalia przynosiły monarsze znaczne dochody, hamowały natomiast swobodę działalności gospodarczej jego poddanych.

Najważniejsze źródło środków zapewniających funkcjonowanie aparatu państwowego stanowiły jednak daniny i służebności wymagane od pospolitej ludności chłopskiej. Ich nazwy i charakter poznajemy dopiero ze źródeł późniejszych, głównie z likwidujących je trzynastowiecznych dokumentów immunitetowych. Wymieniają one kilkadziesiąt nazw różnego rodzaju świadczeń, istoty i zakresu części z nich nie potrafimy obecnie precyzyjnie określić. Niektóre występowały tylko lokalnie, inne znane były w poszczególnych częściach kraju pod różnymi nazwami. Obejmowały zarówno daniny składane w naturaliach jak i służebności, t. j. obowiązek darmowej pracy na wezwanie urzędników książęcych, do wykonania której

należało się stawić z własnymi narzędziami i wyżywieniem. Jedną z najstarszych danin ściąganych w całym kraju była wspomniana wyżej danina krowy opolnej, nałożona na wspólnoty opolne. Inne daniny pobierano już z poszczególnych wsi lub gospodarstw. Wśród najważniejszych wymienić należy daninę świadczoną w zbożu, znaną w różnych częściach kraju pod nazwą poradlnego, powołowego lub podymnego (być może pobierano ją też częściowo w bydle rogatym). Inne daniny o charakterze ogólnopolskim to narzaz (danina w nierogaciźnie, swego rodzaju zapłata za prawo wypasania trzody w książęcych lasach) oraz stan (stacja) – obowiązek udzielania darmowej gościny podróżującemu księciu i jego urzędnikom. Szczególnie tę ostatnią daninę uważano za szczególnie uciążliwą i, jak między wierszami sugeruje Gall Anonim, wieśniacy mieli masowo porzucać domostwa i chronić się z dobytkiem w lasach na wieść o zbliżaniu się orszaku książęcego. Oprócz wspomnianych wyżej świadczeń ściągano szereg danin w miodzie, skórach zwierząt i wszelkiego rodzaju produktach wytwarzanych lub pozyskiwanych przez ludność. Służebności podzielić można na trzy zasadnicze kategorie: budowlane (obowiązek wznoszenia i naprawy grodów, dróg, mostów, fundowanych przez władcę kościołów itp.), transportowe (obowiązek przewożenia towarów książęcych, dostarczania wozów i zwierząt pociągowych, koni pod wierzch dla podróżujących urzędników, a także zapewniania w razie potrzeby zbrojnej eskorty więźniów lub szczególnie cennych transportów) i łowieckie (obowiązek strzeżenia na danym terenie stanowisk grubej zwierzyny, żeremi bobrowych i gniazd sokolich oraz stawania w nagonce i obsługi myśliwych podczas książęcych polowań). W czasach pierwszych Piastów charakter służebności miała też, sądząc z nazwy, stróża – obowiązek okresowego strażowania w grodzie. Z czasem zamieniono ją na daninę w zbożu, przeznaczoną na utrzymanie stałej załogi zbrojnych książęcych. W

takiej formie wzmiankowały o stróży późniejsze dokumenty.

Towarów i usług, których wykonanie i świadczenie wymagało bardziej wyspecjalizowanych umiejętności, dostarczała silnie rozbudowana w monarchii wczesnopiastowskiej organizacja służebna. Tworzyła ją sieć osad, których mieszkańcy zamiast zwykłych powinności obowiązujących ogół poddanych wytwarzali dla księcia określone dobra (tarcze, groty, buty, piwo itp.) lub wykonywali na jego rzecz pewne prace (jako kucharze, piekarze itp.). Mogli również zajmować się hodowlą (świniarze, koniuchowie, skotnicy), uprawą roli książęcej (rataje), pilnowaniem stanowisk zwierzyny (bobrownicy), występować jako niżsi funkcjonariusze administracji książęcej (komornicy) lub zostać przeznaczeni do obsługi kościołów (świątnicy). Znamy obecnie ok. 40 specjalności służebnych, których pamięć przetrwała w nazwach osad zamieszkiwanych niegdyś przez tę ludność (Szewce, Kowale, Piekary, Rataje, Grotniki itp.), utrwalonych w źródłach lub używanych po dziś dzień. Liczbę tych osad określa się według różnych szacunków na 400-600 wsi rozrzuconych na obszarze całego kraju, z wyraźnymi skupiskami wokół głównych grodów piastowskich.. Pochodzenie i status prawny ludności służebnej wzbudzały w literaturze długotrwałe spory. Starsza historiografia uważała, że byli to ludzie niewolni – dawni brańcy wojenni i ich potomkowie, przeznaczeni do wykonywania określonych posług. Poglądu takiego bronił jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. H. Łowmiański. Z gruntu odmienne stanowisko zajął K. Modzelewski. Jego zdaniem rozmiary i liczebność organizacji służebnej (obejmującej z rodzinami przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy osób) wykluczają pochodzenie jenieckie i status niewolny tej grupy ludności. Byli to raczej wolni poddani książęcy, którym władca wyznaczył specjalną formę świadczenia daniny – w postaci określonych produktów lub usług. Ponieważ te towary i służby miały dla aparatu państwowego większą

wartość niż niewyspecjalizowane świadczenia ogółu ludności (wymagały nabytych z czasem i przekazywanych z ojca na syna umiejętności), ludzie służebni cieszyli się swego rodzaju przywilejami w postaci zwolnienia od innych danin prawa książęcego. Ich status i powinności miały charakter dziedziczny, a zwolnienie od innych danin zniechęcało do porzucania służby i miejsca zamieszkania (co było zresztą prawdopodobnie zabronione). Ludzie służebni nie byli natomiast rzemieślnikami. Ich wyroby nie trafiały na sprzedaż lecz w szły w formie daniny do magazynów książęcych. Podstawą utrzymania służebników była, tak jak w przypadku ogółu poddanych, uprawa zajmowanej ziemi.

Zasoby monarchy uzupełniały dochody z jego osobistych posiadłości. Organizował je poprzez osadzanie na przydzielonych gospodarstwach ludności niewolnej, głównie brańców wojennych. Dla utrzymania pod kontrolą zorganizowani byli oni w dziesiątki i setki. Stąd używana w źródłach nazwa dziesiętnicy (*decimi*). Osady dziesiętników organizowano zazwyczaj na obszarach uprzednio niezasiedlonych, np. w stanowiących własność książęcą puszcach. Wraz z uprawianą ziemią stanowili niejako „prywatną” własność księcia (w tym sensie, że nie podlegali normalnej administracji, a władca nie miał wobec nich żadnych zobowiązań). Monarcha mógł swobodnie dysponować tak ludźmi jak i ziemią, a najstarsze nadania panujących na rzecz instytucji kościelnych często dotyczyły w końcu XI i początkach XII w. właśnie dziesiętników. Z tego ostatniego powodu wzmianki źródeł na ich temat są znacznie częstsze niż wynikałoby to z ich rzeczywistej liczebności.

Zasygnalizowany tu problem wolnego lub niewolnego statusu poszczególnych grup poddanych państwa wczesnopiastowskiego wywoływał ożywione spory w literaturze. W starszej historiografii prezentowano wzajemnie sprzeczne hipotezy odnośnie kondycji prawnej

podstawowej masy ludności chłopskiej. Mieli to być wolni posiadacze uprawianych gruntów (M. Bobrzyński, R. Grodecki, J. Bardach), niewolni przypisani do ziemi (F. Piekosiński) czy wręcz niewolnicy w klasycznym rozumieniu tego słowa (O. Kossman) – by wymienić niektórych tylko Autorów. Nowsze propozycje K. Buczka i k. Modzelewskiego podkreślają wolny status szerokich rzesz ludności wieśniaczej, odziedziczony po epoce plemiennej i gwarantowany przez władzę państwową. Uznając tę wolność oraz prawo do użytkowanej ziemi, aparat państwowy nakładał jednak na chłopów rozliczne daniny i służebności oraz dążył do utrzymania ich w miejscu stałego zamieszkania – by zachować ciągłość świadczeń. W ujęciu wspomnianych Autorów prawo wychodu i opuszczenia gospodarstwa nie stanowiły zresztą kryterium „wolności” - co często przyjmowano w starszej literaturze. Prawo porzucania przez chłopów ziemi, zazwyczaj uprawianej od pokoleń, w imię dość abstrakcyjnie pojmowanej „wolności” byłoby zresztą przywilejem wątpliwym.

Nie mniejsze dyskusje wywołała kwestia początków wielkiej własności ziemskiej. Pomijając już dziewiętnastowieczne teorie najazdu (przybysze obcego pochodzenia mieli dokonać podboju miejscowej ludności, utworzyć państwo oraz dokonać podziału zdobytej ziemi z sobą w roli warstwy panującej – przyszłej szlachty) ścierały się poglądy o przedpaństwowym, plemiennym pochodzeniu wielkiej własności i przyszłej warstwy szlacheckiej która miałaby się wywodzić z książąt i arystokracji plemiennej (S. Smolka, M. Szczaniecki, K. Tymieniecki, W. Korta i inni) oraz o wytworzeniu się wielkiej własności ziemskiej dopiero w okresie państwowym, w wyniku nadań monarszych na rzecz elity dworsko-urzędniczej, rycerstwa i Kościoła (F. Piekosiński – ten zresztą w powiązaniu z teorią najazdu, H. Łowmiański i inni). Ten drugi pogląd zyskał wyraźną przewagę, źródła wielkiej własności ziemskiej upatrujemy obecnie w

nadaniach monarszych. Brak natomiast zgody co do przedmiotu wczesnych nadań – czy były nim od początku ziemia i ludzie czy też tylko prawo poboru świadczeń z określonego terytorium, z czasem dopiero utożsamione z nadaniem ziemi i ludzi. Kontrowersje w tej kwestii przedstawiono już przy omawianiu regale ziemnego. Najstarsze ślady nadań monarszych odnoszą się przy tym czasów Kazimierza Odnowiciela (zm. 1058). Dysponujemy przypadkową wzmianką Galla Anonima o wynagrodzeniu w ten sposób przez księcia prostego woja który uratował mu życie w bitwie. Można przypuszczać, iż Kazimierz zmuszony był zmienić stosowany przez jego poprzedników system utrzymywania sił zbrojnych. Powracając do państwa zdezorganizowanego obcymi najazdami i wstrząsami wewnętrznymi, które właściwie odbudował od podstaw, nie miał materialnych możliwości utrzymania drużyny w sposób praktykowany przez Mieszka I i opisany przez Ibrahima ibn Jakuba. Nie będąc w stanie wziąć drużyny na utrzymanie, zmuszony był osadzić większą część wojowników na ziemi, tak by sami czerpali środki utrzymania bezpośrednio od przydzielonej im ludności (zdaniem K. Modzelewskiego otrzymywali tylko prawo pobierania na własną rękę świadczeń należnych uprzednio księciu). Politykę tę kontynuowali następcy Kazimierza, zarówno w odniesieniu do rycerstwa jak i instytucji kościelnych (najstarsze nadania na rzecz biskupstw i klasztorów przypisuje się obecnie Kazimierzowi Odnowicielowi lub Bolesławowi Śmiałemu). O rozdawaniu ziemi rycerstwu przez Bolesława III Krzywoustego wspomina współczesny wydarzeniom Gall Anonim. Ten sam kronikarz, opisując legendarną już w jego czasach hojność Bolesława Chrobrego i wyliczając różnego rodzaju dobra które rozdawał przyjaciołom i towarzyszom (broń, szaty, kosztowności, żywność itp.) nie wymienił przy tym ziemi. Można to uznać za przesłankę, iż w państwie pierwszych Piastów wielka własność ziemska jeszcze nie istniała. Ziemia należała do

samych chłopów (ewentualnie do księcia w ramach regale jak chce część historiografii), a monarcha pobierał od nich różnego rodzaju daniny i przeznaczał je na utrzymanie dworu, sił zbrojnych, Kościoła. Dopiero wnuk Bolesława Chrobrego, Kazimierz Odnowiciel, zmuszony był niejako z konieczności obrać inną drogę, którą poszli również jego następcy.

Kolejną kwestią sporną wzbudzającą zacięte spory historiografii stały się początki miast i życia miejskiego na ziemiach polskich. Zwłaszcza starsza literatura (często w opozycji do twierdzeń historiografii niemieckiej) przedstawiała wczesne grody piastowskie i ich podgrodzia jako rozwinięte ośrodki miejskie, widząc w nich centra ożywionego handlu i produkcji rzemieślniczej. Twierdzenia te, podbudowywane interpretacją wyników badań archeologicznych, miały się także odnosić do epoki pierwszych Piastów, a nawet do czasów przedpaństwowych (K. Tymieniecki, T. Lalik, A. Gieysztor i in.). W niektórych regulacjach prawa książęcego, zwłaszcza w prawie targowym (*ius forense*) doszukiwano się rodzimego prawa miejskiego, wyróżniającego zajmującą się handlem i rzemiosłem ludność miast-podgrodzi spośród ogółu poddanych książęcych (G. Labuda). Te optymistyczne tezy poddał zdecydowanej krytyce K. Buczek, odrzucając istnienie rodzimych, przedlokacyjnych odpowiedników prawa miejskiego oraz mocno ograniczając hipotezy o prężnym rzemieślniczo-handlowym charakterze grodów piastowskich, nawet w XII w. Obecnie nie wątpi się raczej, iż miasta w nowoczesnym, zachodnioeuropejskim znaczeniu tego terminu (z odrębnymi uregulowaniami prawnymi wyróżniającymi miasto spośród okolicznych wsi) pojawiły się na ziemiach polskich dopiero w XIII w., wraz z lokacjami na tzw. prawie niemieckim. Nadal jednak wczesnopiastowskim grodom i podgrodziom przypisuje się niekiedy funkcje miejskie w rozumieniu gospodarczym jako ośrodkom handlowo-rzemieślniczym (np. H. Łowmiański). Szczególną rolę przypisuje się w tym

kontekście targom. Objęte monopolem regale książęcego były one miejscem odbywania legalnych transakcji handlowych. Urzędnicy książęcy pobierali z tego tytułu opłaty od uczestników targu, władca gwarantował w zamian tzw. „mir targowy” (zapewnienie bezpieczeństwa i szybki wymiar kary za popełnione na targu przestępstwa). Znana ze źródeł dwunasto- i trzynastowiecznych sieć targowa w Polsce obejmowała ok. 200 tego rodzaju miejsc – usytuowanych przy grodach, ale nie tylko tam. Targi funkcjonowały także na skrzyżowaniach dróg, przy klasztorach itp. Można przypuszczać, iż duża część z nich została utworzona już przez pierwszych Piastów, w dobie formowania się państwa. Dysponujemy przypadkową wzmianką współczesnego Bolesławowi Chrobremu niemieckiego kronikarza Thietmara, wspominającego, iż Bolesław polecił wykonywać publicznie na „moście targowym” kary dla cudzołożników. Trzeba jednak pamiętać, iż dokonywane na targach transakcje miały przede wszystkim charakter wymiany towaru za towar, gospodarka towarowo-pieniężna w państwie pierwszych Piastów właściwie nie istniała. Wybijane przez nich monety miały przede wszystkim znaczenie prestiżowe i propagandowe.

W miarę możliwości książę starał się zarządzać swym państwem osobiście. Służyły temu nieustanne objazdy kraju. W skład świty książęcej wchodziła grupa urzędników nadwornych, których możemy uznać za centralny organ sprawowania władzy. Dwór pierwszych Piastów wzorowany był na dworach władców pokarolińskich, przede wszystkim niemieckich. Informacje o poszczególnych urzędach pochodzą w większości ze źródeł późniejszych (XII-XIII w.), kronika Gała Anonima przekazała jednak imię pierwszego znanego urzędnika dworu piastowskiego: Mieciaława, cześnika Mieszka II i późniejszego samozwańczego władcy Mazowsza. Najważniejszym z urzędników nadwornych był wojewoda. Zastępował księcia w dowództwie wojskowym, kontrolował też prawdopodobnie cały

aparatus administracyjny-urzędniczy państwa. O tej ostatniej funkcji możemy wnioskować z przypadkowej wzmianki Gallia Anonima, odnoszącej się do Sieciecha, wojewody Władysława I Hermana (1079-1102). Inni urzędnicy centralni to sędzia nadworny, skarbnik (opiekujący się cennymi ruchomościami księcia) czy mincerz – zajmujący się nie tylko wybijaniem monety ale ogólnie wszystkimi sprawami związanymi z obiegiem pieniądza, jego wymianą czy pobieraniem dochodów w gotówce. W czasach pierwszych Piastów znaczenie tego urzędu (o ile istniał, aczkolwiek sugerują to emisje monet) było oczywiście ograniczone, wzrosło wraz z rozwojem obiegu pieniądza. Osobną grupę stanowili urzędnicy dbający o zaspokojenie osobistych potrzeb księcia i jego otoczenia – stolnik, cześnik, łowczy, koniuszy, miecznik itp. Opisuując przejawy hojności Bolesława Chrobrego, Gall Anonim wspomina, iż władca kierował do poszczególnych grodów swych wysłanników, którzy urządzali dla miejscowych możnych i drużynników wystawne uczyty oraz rozdzielali dobra z magazynów książęcych. Zarząd terytorialny państwa wczesnopiastowskiego był prawdopodobnie dwustopniowy. Szczebel wyższy tworzyli komesi prowincji, swego rodzaju namiestnicy książęcy. Rezydowali oni w głównych grodach prowincjonalnych. O ich konkretnych zadaniach wiemy niewiele. Gall Anonim przekazał tylko przypadkowe wzmianki na ich temat, sam urząd zaniknął natomiast po 1138 r. gdy trwały podział państwa na dzielnice uczynił go stopniowo zbędnym. Tym samym o komesach prowincji milczą już późniejsze dokumenty. Zadania lokalnych zarządców były oczywiście dużo większe niż tylko organizowanie uczt i rozdawnictwa książęcego. Podstawowy szczebel zarządu terytorialnego stanowiły okręgi grodowe, zwane w późniejszych dokumentach kasztelaniami. Nazwa ta jest pochodzenia zachodnioeuropejskiego i, podobnie jak tytuł kasztelana, pojawiła się stosunkowo późno – w XII i XIII w. Domniemane rodzime,

wcześniejsze odpowiedniki tego tytułu: grodzierzca, pan grodowy nie są bezpośrednio poświadczone źródłowo. Wzbudza to podnoszone w literaturze wątpliwości, co do czasu ukształtowania się organizacji kasztelańskiej. Część historiografii przenosi ją dopiero na drugą połowę XI w. czy nawet na okres jeszcze późniejszy. Przyznać trzeba, iż o wielu kasztelanach słyszymy dopiero w XIII w. i nie musi to wynikać tylko ze stanu zachowania źródeł. Okręgi te nadal tworzone w XII-XIII w., ich liczba sięgnęła w XIII stuleciu około setki. Kompetencje kasztelana były bardzo szerokie. Sprawował on władzę wojskową, odpowiadając za obronę grodu i gotowość bojową rezydującego w okręgu rycerstwa. Dysponował władzą sądowniczo-policyjną i dbał o porządek na obszarze kasztelanii. Nadzorował wreszcie pobór danin i świadczeń prawa książęcego od ludności okręgu. Wspomagali go podlegli mu urzędnicy – chorąży i wojski (sprawy wojskowe), sędzia grodowy i włodarz (zarząd gospodarczy). Ten ostatni dysponował podległym personelem w postaci komorników, ludzi służebnych przeznaczonych do pobierania danin i wykonywania niższych zadań administracyjnych.

Ostatnia z wymienionych kompetencji kasztelana wywołała ożywione spory w literaturze. Zaprezentowanej powyżej tzw. teorii grodowej, przypisującej funkcje zarządu gospodarczego kasztelanom i ich włodarzom, przeciwstawiano w starszej literaturze tzw. teorię dworską. Zakładała ona, iż monarcha obok administracji kasztelańskiej (militarno-sądowej) dysponował odrębnym pionem zarządu gospodarczego, zorganizowanym w oparciu o należące doń dwory rozrzucone na obszarze całego państwa. Teoria ta występowała w kilku odmianach. R. Grodecki zakładał istnienie kilkuset dworów – stacji podróży w których książę zatrzymywał się okazjnie podczas objazdów kraju. Późniejsza wersja teorii dworskiej K. Buczka redukowałą znacznie liczbę dworów. Miały one być ośrodkami władzy książęcych i miejscem ściągania danin, a władca odwiedzał je

regularnie i zatrzymywał się w nich na dłuższy czas. Z dyskusji tych zwycięsko wyszła teoria grodowa, przekonująco uargumentowana przez K. Modzelewskiego.

Starsza literatura poświęcała sporo uwagi dyskusjom dotyczącym uznania systemu społeczno-gospodarczego w państwie wczesnopiastowskim za formę ustroju feudalnego. Był to swego rodzaju wymóg narzucany przez obowiązującą w polskich naukach społecznych w drugiej połowie XX w. teorię marksistowską. Zakładała ona powszechny charakter feudalizmu jako tzw. „formacji społeczno-politycznej” przez którą przejść musiało na drodze swego rozwoju każde społeczeństwo. Stąd próby definiowania systemu prawa książęcego jako ustroju feudalnego lub wczesnofeudalnego, pomimo nie występowania w nim podstawowych cech feudalizmu: własności podzielonej, więzów osobistej zależności, wykonywania uprawnień władzy publicznej przez prywatnych właścicieli dóbr ziemskich. Obecnie można już zrezygnować z doszukiwania się elementów feudalizmu w organizacji państwa pierwszych Piastów i uznać ją za specyficzną formę ustrojową, charakterystyczną dla zmilitaryzowanego państwa powstającego w wyniku przekształceń społeczeństwa plemiennego.

Przedstawiony powyżej model stosunków społecznych i gospodarczych oraz funkcjonowania administracji książęcej w państwie pierwszych Piastów wypracowany został przez historiografię polską w wyniku długotrwałych dyskusji, w których szczególną rolę odegrały polemiki pomiędzy K. Buczkiem a K. Modzelewskim. Pomimo wielu różnic w kwestiach szczegółowych oraz zaciętych nieraz polemik, Autorzy ci zgadzali się w sprawach podstawowych, takich jak chłopska własność ziemi, publiczny charakter danin prawa książęcego, wolny status ogółu ludności i rola państwa w gwarantowaniu tego stanu rzeczy. Przede wszystkim

jednak dzielali pogląd, iż w oparciu o źródła pochodzące z epoki późniejszej (XII-XIII w.) można pokusić się o zbadanie stosunków z okresu wcześniejszego, w tym z czasów pierwszej monarchii piastowskiej. Model ten, przyjmowany na ogół w historiografii z uznaniem, został stosunkowo niedawno poddany zdecydowanej krytyce. Krytyka ta dotyczyła zarówno kwestii szczegółowych (np. roli organizacji opolnej) jak i negacji całej przedstawionej wyżej teorii. Szczególnie istotne okazały się uwagi S. Gawlasa, którego zarzuty wskazywały przede wszystkim na późną podstawę źródłową starszych poglądów. Jego zdaniem, w oparciu o źródła z XIII w. nie można wypowiadać się na temat stosunków panujących w monarchii pierwszych Piastów. Uważa, iż urządzenia ustrojowe znane z trzynastowiecznych dokumentów wykształciły się na ziemiach polskich stosunkowo późno, dopiero w drugiej połowie XII stulecia. O ile poprzednicy stosowali często metodę porównawczą, nawiązując w szczególności do stosunków czeskich i ruskich, o tyle S. Gawlas odwołuje się do sytuacji w Rzeszy Niemieckiej. Wzorcem dla przekształceń społeczno-ustrojowych w państwie Piastów w XII w. miała być zwłaszcza wewnętrzna polityka dynastii Sztaufów i tworzony w jej czasach model władztwa terytorialnego. W tej sytuacji, negując wartość późniejszych źródeł dla badania stosunków w monarchii Mieszka I czy Bolesława Chrobrego, Autor ten w zasadzie zrezygnował z prób ich odtworzenia. W lakonicznie i ogólnie sformułowanych uwagach wskazał jedynie na militarny charakter państwa, rolę grodów i drużyny. Militarne państwo pierwszych Piastów nikt jednak od dawna nie neguje, podejmowane w historiografii dyskusje dotyczyły natomiast prób bardziej szczegółowego wskazania struktur tego państwa, mechanizmów dzięki którym możliwe było sprawowanie kontroli nad ludnością i pozyskiwanie środków niezbędnych do utrzymania siły zbrojnej. W razie przyjęcia krytyki S. Gawlasa,

zmuszeni bylibyśmy przyznać, iż pytania te pozostaną właściwie na zawsze bez odpowiedzi. Już choćby z tego powodu i niezależnie od trafności nowatorskich często uwag Autora, krytykowany przezeń model prawa książęcego przedstawiony przez poprzedników pozostaje bardziej atrakcyjny i inspirujący dla przyszłych badań historiografii.

Wskazówki bibliograficzne

S. Gawlas, O kształt zjednoczonego Królestwa, Warszawa 2000

G. Labuda, Pierwsze państwo polskie, Kraków 1989

H. Łowmiański, Początki Polski, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985

K. Modzelewski, Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek, Ossolineum 1975 (wyd. II uzupełnione, Poznań 2000)

J. Strzelczyk, Bolesław Chrobry, Poznań 1999 (wyd. II Poznań 2003, wyd. III Warszawa 2014)

K. Tymieniecki, Społeczeństwo Słowian lechickich (ród i plemię), Lwów 1928 (reprint: Poznań 1996)